

Irakijczycy wyparli ISIL z Tikritu

3 kwietnia 2015

Irackie wojsko wyparło siły dżihadystów ze strategicznego miasta na północy Iraku. Kolejnym celem będzie zdobycie Mosulu, drugiej największej aglomeracji w kraju.

Rządowe oddziały wkroczyły we wtorek wieczorem do centrum rodzinnego miasta Saddama Husajna. Na jednym z budynków zawisła iracka flaga. Żołnierze opanowali ok. 90 proc. terytorium miasta. Możliwe jednak, że w peryferyjnych dzielnicach znajdują się resztki sił rebeliantów. Bojownicy pozostawili również po sobie ładunki wybuchowe, nad których rozbrojeniem pracują obecnie saperzy.

Tym samym zakończyła się trwająca od 2 marca br. operacja odbicia miasta z rąk Państwa Islamskiego (ISIL). Oprócz rządowego wojska uczestniczyli w niej jeszcze członkowie wspieranych przez Iran szyickich milicji oraz sunnicki bojownicy plemienni. Zwycięska ofensywa została poprzedzona zmasowanymi atakami lotniczymi, prowadzonymi głównie przez lotnictwo USA. Nieznana jest dokładna liczba cywilów, którzy zginęli podczas nalotów. Biorąc pod uwagę gigantyczne rozmiary zniszczeń spodziewać się można bardzo wielu ofiar.

Po trwającym prawie rok okresie bezradności wobec przewagi militarnej ISIL, irackie oddziały podjęły działania ofensywne w regionach, które w 2014 roku wpadły w ręce dżihadystów. Władze w Bagdadzie, korzystając z pomocy zachodnich doradców, wzmocniły siłę bojową swojej armii. Działania zaczepne są również wspierane przez szyickie i sunnickie milicje. W rękach ISIL wciąż znajduje się jednak Mosul, drugie największe miasto Iraku, które zostało zdobyte przez fundamentalistów latem ubiegłego roku. Dla Bagdadu było to wyjątkowo bolesne uderzenie, gdyż w metropolii znajdowały się m.in. składy broni

i amunicji oraz oddział banku centralnego z częścią rezerw złota.

Siły Państwa Islamskiego od początku roku znajdują się w odwrocie. Organizacja traci kolejne miasta na obszarze Syrii i północnego Iraku. Przełomowym momentem było wyparcie dżihadystów z położonego na turecko-syryjskim pograniczu miasta Kobane przez kurdyjskich bojowników z rewolucyjnej organizacji YPG. Po trwającym od września 2014 oblężeniu Kurdowie przeszli do ofensywy i w styczniu br. zmusili oddziały IS do wycofania z miasta. Kobane stało się symbolem zwycięskiego oporu przeciwko sunnickim barbarzyńcom.

Kolejnym celem wojsk rządowych będzie odbicie Mosulu. W okolicach tego miasta w ostatnich tygodniach trwają ciężkie walki pomiędzy dżihadystami a oddziałami kurdyjskiego regionu autonomicznego. Między rządem w Irbilu a Bagdadem panują obecnie chłodne stosunki z uwagi na dążenia Kurdów do uniezależnienia regionu od centralnej władzy.

Tymczasem stolica Syrii, Damaszek, gdzie przebywa prezydent Baszar al-Assad, została zaatakowana przez bojowników z radykalnych organizacji. Atak miał miejsce na obóz dla palestyńskich uchodźców, który może zostać przekształcony w bazę terrorystów.

Przez prawie dwa lata, obóz dla uchodźców Yarmouk, który znajduje się w południowej części Damaszku, był kontrolowany przez armię. Potem został zajęty przez palestyńską organizację Aknaf Beit al-Maqdis a teraz atak na obóz wspólnie przypuścili bojownicy z ISIL i organizacji Front al-Nusra, którzy rzekomo rywalizują ze sobą.

W obozie znajduje się około 20 tysięcy cywilów, którzy żyją tam w ciężkich warunkach humanitarnych. ISIL kontroluje obecnie większą część tego terytorium, a jeśli obóz zostanie przez nich zajęty w całości, z pewnością posłuży jako baza, skąd terroryści będą mogli przypuszczać kolejne ataki.

Bojowników dzieli jedynie kilka kilometrów od rezydencji Baszara al-Assada.

Autorstwo: PN (1-6), John Moll (7-9)

Źródła: Strajk.eu, Zmiany na Ziemi

Kompilacja 2 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”